

Prinke, Rafał T.

Seminarium Międzykulturowy wymiar komunikacji idei w dziejach nauki

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 48/3-4, 257-265

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



czesnego dla dzieci. Aspekty charakterologiczne ukazują obfitą i na poły prywatną korespondencją z rektorem, jak i protokoły z posiedzeń komisji dyscyplinarnych i rozjemczych – niekiedy bardzo porywcze.

Przedstawiony powyżej opis zawartości akt Uniwersytetu Stefana Batorego w archiwum wileńskim nie oddaje jego całego bogactwa oraz wyjątkowości. Materiały te są niezwykle wartościowe dla badaczy dziejów nauki i kultury polskiej w Wilnie w okresie międzywojennym, są również nadzwyczaj ważne dla poznania losów polskiego środowiska naukowego owych lat.

Zawartość zespołu akt Uniwersytetu Stefana Batorego F.175:

- Ap.1 – akta ogólne USB (pracownicy, studenci, stypendia, gospodarstwa pomocnicze, wybory władz);
- Ap.2 – akta Wydziału Prawa (akta pracowników, studentów, kancelarii);
- Ap.3 – akta Wydziału Lekarskiego (j.w.);
- Ap.4 – akta Wydziału Lekarskiego (wraz z oddziałem farmaceutycznym);
- Ap.5 – akta Wydziału Humanistycznego (akta pracowników, studentów, kancelarii);
- Ap.6 – akta Wydziału Przyrodniczo-Matematycznego (j.w.);
- Ap.7 – akta Studium Rolniczego (j.w.);
- Ap.8 – akta Wydziału Teologicznego (j.w.);
- Ap.9 – akta Wydziału Sztuk Pięknych (j.w.);
- Ap.10 – akta dot. spraw finansowych, gospodarczych i zakwaterowania;
- Ap.11 – akta komisji egzaminacyjnych;
- Ap.12 – akta powszechnych wykładów uniwersyteckich;
- Ap.13 – akta działalności Wydziałów Lekarskiego, Sztuk Pięknych, Prawa, Teologicznego, Humanistycznego, Matematyczno-Przyrodniczego, Studium Rolniczego, sprawy opłat;
- Ap.14 – akta osobowe pracowników;
- Ap.15 – organizacje i korporacje studenckie.

Ewelina Tylińska

Instytut Historii Nauki PAN

Warszawa

SEMINARIUM MIĘDZYKULTUROWY WYMIAR KOMUNIKACJI IDEI W DZIEJACH NAUKI

Dnia 14 lutego 2003 r. odbyło się drugie spotkanie seminaryjne, zorganizowane przez doc. dra hab. Jaromira Jeszke pod auspicjami Instytutu Historii Nauki PAN i Zakładu Komunikacji Międzykulturowej UAM w Poznaniu, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami,

miejszem spotkania był Pałac Staszica w Warszawie, a uczestniczyli w nim: prof. dr hab. Stefan Zamecki (IHN PAN), prof. dr hab. Teresa Grabińska (Uniwersytet Zielonogórski), doc. dr hab. Jaromir Jeszke (UAM, IHN PAN), dr Marek Głogoczowski (Instytut Filozofii WSP Słupsk), mgr Anna Czernicka-Haberko (WSP Częstochowa) i dr Rafał T. Prinke (AWF Poznań, Biblioteka Kórnicka PAN). Obrady otworzył prof. dr hab. Andrzej Śródka, dyrektor Instytutu Historii Nauki PAN – nie mógł jednak pozostać na części merytorycznej, którą stanowił panel zatytułowany *Bariery komunikacji idei w dziejach nauki*.

Na wstępie doc. Jaromir Jeszke przedstawił kwestie organizacyjne, wyrażając jednocześnie żal z powodu niskiej frekwencji uczestników seminarium. Otwarta pozostaje sprawa wsparcia finansowego dla seminarium – doc. Jeszke podejmuje starania o włączenie się w system programów Unii Europejskiej, co wymaga znalezienia partnerów zagranicznych i przeprowadzania jednego z czterech corocznych spotkań w języku angielskim (lub innym obcym). Uzyskanie takiego finansowania pozwoliłoby na wydawanie materiałów z seminarium w formie zeszytów – co z kolei zwiększyłoby szanse na zdobycie kolejnych źródeł.

Część merytoryczną otworzyło wystąpienie prof. Teresy Grabińskiej *Funkcja metafizyki szczegółowej w komunikacji między uczonymi*. Główną tezą referatu była możliwość zastosowania matematycznego metajęzyka, który może niwelować różnice wynikające z odmiennej aparatury pojęciowej stosowanej przez różne szkoły badawcze czy zwolenników alternatywnych teorii. Autorka przedstawiła ją na przykładzie modelu czasoprzestrzeni, który w wyniku cardanowskiej geometryzacji łączy modele Galileusza, Einsteina i Maxwella-Lorenza, pokazując, że pojęcia tych różnych teorii okazują się odnosić do tych samych znaczeń w języku matematyki. Ujmując to inaczej, można mówić (za Amsterdamskim) o korespondencji między tymi modelami na poziomie znaczeń (wyrażonych w języku matematyki), a braku takiej korespondencji na poziomie formuł (we własnym języku każdej teorii). Podejście takie pozwala na nowe ujęcie i lepsze zrozumienie dawnych sporów naukowych. Wyróżnić można dwie odmiany tak zdefiniowanej metafizyki szczegółowej: (1) ogólny obraz świata wynikający z języka podstawowych teorii fizyki (i szerzej – naukowej perspektywy świata w rozumieniu Ajdukiewicza), oraz (2) układ znaczeń związanych z matematyczną aparaturą pojęciową w danej teorii, obejmujący pojęcia konwencjonalne i hipotezy, a więc podlegający znacznej zmienności. W dyskusji prof. S. Zamecki podniósł kwestię bariery komunikacyjnej, jaką tworzy wybór przykładu trudnego do zrozumienia dla niespecjalistów.

Ponieważ drugi z zaplanowanych prelegentów – prof. dr hab. Mirosław Zabierowski z Politechniki Wrocławskiej – nie mógł przyjechać, postanowiono jego referat *Krytyka jako środek porozumiewania się uczonych* przełożyć na kolejne spotkanie.

Trzeci uczestnik panelu, doc. Jaromir Jeszke, zaprezentował referat zatytułowany *Mit w historiografii nauki jako bariera w komunikacji idei naukowych*

– *zarys problematyki badawczej*. Wychodząc od teorii mitu historiograficznego u Topolskiego i zaproponowanej przez niego typologii: mitów faktograficznych i mitów fundamentalnych, wskazał na zależność rodzajów mitów w ramach historii nauki także od tego, czy jest ona uprawiana przez przedstawicieli danej dyscypliny (lub dyscyplin), czy też przez historyków. Źródła powstawania mitów należy się doszukiwać w procesach o charakterze kulturowym, takich jak: (1) walka o priorytet odkrycia naukowego, w której jednostka widziana jest jako szczególny czynnik odkrycia; (2) wykazywanie zakorzenienia badacza w kulturze narodowej; (3) kultywowanie tradycji w danej grupie uczonych, która ujmuje dzieje tej dyscypliny jako konieczną drogę rozwoju współczesnego paradygmatu, z pominięciem historycznych alternatyw; (4) postrzeganie znanego uczonego jako symbolu przełomu lub nośnika pewnych wartości (np. etycznych), o którym „nie wypada” wyrażać się negatywnie w jakimkolwiek aspekcie. Zarysowany program badawczy dotyczył będzie roli mitów w międzykulturowej komunikacji idei naukowych, a także innych typów wiedzy.

Referat wywołał burzliwą dyskusję, w której proponowano szereg dodatkowych źródeł mitów w historii nauki, a także podawano ich liczne przykłady. Prof. Grabińska zaproponowała rozważenie ujęcia mitu jako faktu historiograficznego widzianego z perspektywy wartości. Dr Głogoczowski podniósł problem egoizmu w nauce, przywołując przykład szkoły pitagorejskiej, w której wszelkie odkrycia przypisywano jej założycielowi. Prof. Zamecki, z kolei, argumentował, iż walka z mitami o podłożu narodowym jest bardzo trudna, ponieważ wymaga przekonania kilku stron – w tym również samego siebie – o ich bezzasadności.

* * *

Trzecie spotkanie Seminarium miało miejsce w Ciężeniu w dniach 10–11 maja 2003 r. Uczestniczyli w nim: prof. dr hab. Mieczysław Jeszke, dr hab. Michał Musielak (Akademia Medyczna, Poznań), prof. dr hab. Teresa Grabińska (Uniwersytet Zielonogórski), prof. Mirosław Zabierowski (Politechnika Wrocławska), doc. dr hab. Bożena Płonka-Syroka (Uniwersytet Wrocławski, IHN PAN), doc. dr hab. Jaromir Jeszke (UAM, IHN PAN), doc. dr hab. Wiesław Wójcik (IHN PAN), dr Iwona Arabas (IHN PAN), dr Wiktor Werner (UAM), mgr inż. Ryszard Piszczek (Wrocław) i dr Rafał T. Prinke (AWF Poznań, Biblioteka Kórnicka PAN).

Otwierając obrady doc. Jeszke poinformował, że ponieważ dr hab. Grażyna Musiał nie mogła przyjechać, zapowiedziane przez nią wystąpienie zostaje przesunięte na inny termin. Następnie przedstawił podjęte starania o uzyskanie finansowania Seminarium w ramach projektów europejskich, które muszą być kontynuowane, a być może przyniosą rezultaty. Doc. Płonka-Syroka zasugerowała możliwość zainicjowania serii wydawniczej, w ramach której byłaby możliwość publikowania materiałów seminaryjnych w formie artykułów. Rozważane były różne możliwości finansowania takiej serii lub czasopisma.

W części merytorycznej jako pierwsza wystąpiła doc. Bożena Płonka-Syroka z referatem zatytułowanym *Międzykulturowa recepcja doktryn naukowych. Problemy metodologiczne*. Wychodząc od kwestii czynników sprzyjających upowszechnianiu się pewnych koncepcji, a odrzucaniu innych (często równie racjonalnych) w różnych kręgach kulturowych, zaprezentowała szereg przykładów z historii medycyny. W doktrynach medycznych mogą występować elementy wspólne, akceptowalne dla wielu doktryn i przejmowane przez nowe paradygmaty po upadku starych. Szczególnie interesujący był przykład doktryny medycznej Johna Browna, całkowicie zignorowanej w Wielkiej Brytanii, a przyjętej w Niemczech jako objawienie przeciw neohipokratyzmowi – obrazujący wpływ przestrzenno-kulturowych czynników na recepcję nowych doktryn. Z kolei homeopatia i mesmeryzm to przykłady systemów odrzuconych przez środowiska akademickie, ale akceptowanych przez pacjentów. Rozwój i przeistoczenia tego drugiego ukazują również zachowanie elementów wykazujących praktyczną skuteczność, a odrzucanie przestarzałej teorii, co w tym wypadku doprowadziło do odkrycia podświadomości i w konsekwencji rozwoju psychoanalizy oraz badań nad hipnozą. W drugiej części swego wystąpienia referentka zaproponowała metodę pozwalającą na porównywanie doktryn naukowych w kontekstach kulturowych, a polegającą na konstrukcji ich modeli, aby opis nie ograniczał się do fenomenologii, przy czym za doktrynę uznała połączenie teorii, praktyki i skuteczności. W podstawowym modelu opisu doktryny wyróżniła trzy poziomy: (1) konstytutywny, obejmujący filozoficzne podstawy i kryteria; (2) nomotetyczny, stanowiący główną oś konstrukcji doktryny czyli jej kluczowe elementy; (3) wariacyjny, czyli praktyczne metody terapeutyczne. Prezentując przykładowe zastosowanie takiego modelu referentka odrzuciła utrwalone w historiografii nauki mity o wypieraniu doktryn „lepszyc” przez „gorsze”, preferując koncepcję powstawania rozdziewięku między teorią a obserwowalną praktyką, w wyniku którego albo zwracano się do doktryn wcześniejszych lub alternatywnych (czyli „gotowych”, np. hipokratyzmu po wyczerpaniu się możliwości galenizmu w XVII w.), albo też rozpoczynano tworzenie nowej doktryny.

W drugim wystąpieniu prof. Mirosław Zabierowski omówił *Krytykę jako środek porozumiewania się uczonych*. W jego ujęciu krytyka to nie podważanie istniejących poglądów, ale konieczny element wiedzy, stanowiący instrument rozpoznawania świata. Tak rozumiana krytyka pełni funkcje regulatywne w stosunku do dogmatycznych ujęć naukowych. Referent zaproponował koncepcję krytyki empirycznej, czyli wynikającej z samych teorii, które stanowią przedmiot krytyki. Krytyka nie jest wówczas czymś zewnętrznym wobec teorii, ale teoria obejmuje ją jako swą część integralną, przewidując tym samym możliwość dalszego ciągu rozwojowego tej teorii. Funkcją tak rozumianej krytyki jest zatem nie miażdżące niszczenie jej przedmiotu (jak w tradycyjnie pojmowanej krytyce zewnętrznej), ale świadome przetwarzanie go. Jako ilustracje swej koncepcji

prof. Zabierowski przypomniał dokonania prof. Zięby z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w latach 70. krytykował metody astronomii pozagalaktycznej. Wskazał też na psychologizację nauki zachodniej, która promuje przystosowywanie się do otoczenia i panujących mód. Komentując ten ostatni motyw, doc. Płonka-Syroka zauważyła, że w nauce zachodniej można również obserwować odchodzenie od pojmowania nauki jako elementu kultury, a wprowadzanie w to miejsce działalności naukowej sterowanej ustalonymi procedurami.

Trzecim wystąpieniem był referat dra Wiktora Wernera zatytułowany *Historyczny, eschatologiczny i totalitarny charakter sporu o biologiczną genezę człowieka w amerykańskiej i brytyjskiej kulturze wieku XIX*. Poruszał on zagadnienia ewolucji i kreacjonizmu jako idei obecnych w różnych dyskursach poświęconych człowiekowi (ekonomicznym, politycznym, historycznym, teologicznym i biologicznym), ich komplementarności bądź wzajemnym wykluczeniu się. Argumenty i idee związane z antropogenezą przenikały również do historiografii i myśli społecznej. Pojawiały się one już znacznie przed wystąpieniem Darwina, ale uczestnicy anglosaskiej dyskusji w XIX wieku przyjmowali heroiczny model dziejów, w którym Darwin stanowił uosobienie jego teorii, a w krytyce protestanckiej egzemplifikował człowieka, który zbłądził. Właściwym „twórcą medialnym” darwinizmu był Thomas H. Huxley, który jako pierwszy użył tego terminu i przeniósł go na grunt amerykański. Teoria ewolucji zaczęła żyć własnym życiem w historiografii, jako nowoczesny mit początku, w którym człowiek traktowany jest jako forma zwierzęcia (motyw ten wykorzystał również Hitler, który czytał Darwina). Ujęcie takie utożsamiało genezę bytu z istotą bytu (a więc pochodzenie człowieka z jego naturą).

Na zakończenie spotkania doc. Jeszke poinformował o terminach kolejnych dwóch seminariów zaplanowanych na czerwiec i wrzesień, które odbędą się również w Ciężeniu.

* * *

Czwarte z kolei seminarium odbyło się w Ciężeniu w dniach 28–29 czerwca 2003 r. Uczestniczyli w nim: prof. dr hab. Stefan Zamecki, doc. dr hab. Wanda Grębecka, doc. dr hab. Jan Piskurewicz (IHN PAN), prof. dr hab. Teresa Grabińska (Uniwersytet Zielonogórski), prof. dr hab. Tadeusz Srogosz (WSP Częstochowa), doc. dr hab. Jaromir Jeszke (UAM, IHN PAN), dr Iwona Arabas (IHN PAN), dr Marek Głogoczowski (Instytut Filozofii WSP Słupsk), dr Wiktor Werner, mgr Elżbieta Rygas i mgr Joanna Tyłska (UAM), mgr inż. Ryszard Piszczek (Wrocław) oraz dr Rafał T. Prinke (AWF Poznań, Biblioteka Kórnicka PAN)

Pierwszy z czterech referatów, noszący tytuł *Historiografia alchemii – w poszukiwaniu nowej metodologii*, wygłosił dr Rafał T. Prinke. Rozpoczął od wskazania, że choć alchemia stanowiła do końca XVIII wieku bardzo istotny element szeroko rozumianej kultury, to nie cieszyła się szczególnym zainteresowaniem historyków. Jednej z przyczyn takiego stanu rzeczy szukać należy w kojarzeniu

jej z naukami tajemnymi, co stawiało alchemię poza obszarem badawczym historii pozytywistycznej. Sytuację tę utrwalił na początku XX wieku „ojciec” współczesnej historii nauki George Sarton, dokonując jednoznacznego (nadal obowiązującego) rozdziału między „nauką” i „pseudonauką”, do tej ostatniej włączając alchemię. Innej – może nawet ważniejszej – przyczyny upatrywać trzeba w utracie kontaktu z językiem alchemii, zarówno w tradycyjnym rozumieniu jako żargonu zawodowego, jak i w sensie pewnego obszaru lyotardowskiej „gry językowej”. Wiele nurtów alchemii związanych z wymarłymi przedoświeceniowymi mentalnościami („mindset”) stało się niedostępne dla pozytywistycznych metod badawczych. Sytuacja ta spowodowała zwiększone zainteresowanie alchemią przez inne środowiska – okultystyczne, psychologiczne, antropologiczne – które stworzyły szereg koncepcji metodologicznych, charakteryzujących się podejściem ahistorycznym, traktującym alchemię jako zwarty i niezmienny system. Bardzo nieliczni historycy zajmujący się alchemią reprezentowali przede wszystkim podejście krytycystyczno-erudycyjne – dzięki czemu powstało szereg cennych opracowań bibliograficznych i krytycznych edycji tekstów źródłowych. Wzrost zainteresowania okultystycznymi mentalnościami renesansu i średniowiecza pod wpływem przełomowych publikacji Frances A. Yates pociągnął za sobą próby nowego spojrzenia na alchemię, traktowaną w znacznie szerszym kontekście kulturowym, w ramach nie tylko (a nawet nie przede wszystkim) historii nauki, ale historii idei i historii intelektualnej. Lata 80. i 90. przyniosły istną eksplozję publikacji i konferencji naukowych, reprezentujących bardzo różne podejścia do tematu, a stanowiących nową „masę krytyczną”, z której wyłoni się być może zupełnie nowy obraz zapomnianego świata alchemików. Referent przedstawił głównych reprezentantów poszczególnych nurtów w historiografii alchemii i ich podstawowe dzieła, jak również obecną sytuację w tym obszarze badawczym. W dyskusji podnoszono szereg kwestii związanych z trudnościami w zdefiniowaniu obszaru badawczego historii alchemii, a także interpretacjami Eliadego i Junga.

W drugim referacie, zaprezentowanym przez dra Wiktora Wernera, a zatytułowanym *Między krytyką a fetyszyczacją*, autor przedstawił wybrane aspekty dyskusji na temat przyrody w brytyjskiej i amerykańskiej kulturze przełomu XIX i XX wieku. Omówił sposoby pojmowania niektórych kluczowych dla ewolucjonizmu pojęć (transmutacja, zmienność, celowość), a także stanowiska zwolenników ewolucji traktujących ją jako empirycznie uzasadniony model opisu świata i jej krytyków, wskazujących na metafizyczne założenia ewolucjonizmu. Jeszcze innym podejściem było uznanie ewolucjonizmu za „paranaukę”. Szczególnie zainteresowanie wywołała prezentacja prób korelacji chronologii biblijnej z danymi geologicznymi z 1839 roku.

Kolejne wystąpienie, zatytułowane *Migracja pojęć między logiką a filozofią na przykładzie pojęć dowodu i prawdy u Gödla i Tarskiego*, zaprezentował doc.

dr hab. Wiesław Wójcik. Wskazał, iż koncepcja prawdy Tarskiego inspirowana była klasyczną definicją prawdy Arystotelesa oraz antynomią kłamcy Ebulidesa, a jej celem było zachowanie wagi i wartości definicji klasycznej, przy jednoczesnym wyeliminowaniu problemów wynikających z antynomii kłamcy. Skonstruowana przez Tarskiego semantyczna koncepcja prawdy miała znaczące konsekwencje filozoficzne, nadając jej szczególny status ontologiczny, wykraczający poza inne pojęcia logiczne. Wnioskiem wypływającym bezpośrednio z koncepcji prawdy Tarskiego było twierdzenie Gödla o niezupełności, mające początkowo inspiracje czysto logiczne, ale później autor poddał je analizie filozoficznej, dochodząc w końcu w swych interpretacjach podstaw matematyki do stanowiska platońskiego. Zatem u Tarskiego nastąpiła migracja od filozofii do logiki, a u Gödla w kierunku przeciwnym.

Ostatnie z wystąpień na tym spotkaniu prof. Teresa Grabowska poświęciła tematowi *Trudności komunikacji między uczonymi w metaforze kota Bułhakowa*, opartym na wcześniejszym tekście prof. Mirosława Zabierowskiego. Omawiając statystyczne podejście w modelach kosmograficznych na przykładach problemu rozkładu obiektów na sferze niebieskiej i jednorodności materii we wszechświecie, wskazała na istotną rolę języka matematyki dla opisu i interpretacji danych obserwacyjnych w astronomii. Prekursorskie podejście statystyczne stworzył w latach 70. prof. Zięba, dyrektor Obserwatorium Astronomicznego UJ w Krakowie, którego szkoła została jednak zniszczona, a on sam wyjechał z Polski. Motyw kota w cytatach z powieści Bułhakowa ilustrował podstawowe tezy referatu.

Podsumowując spotkanie, doc. Jaromir Jeszke poinformował o terminie seminarium wrześnieowego, a także zaproponował problem wyjaśniania w nauce jako temat wiodący na spotkanie w lutym 2004 r.

* * *

W dniach 27–28 września 2003 r. odbyło się piąte spotkanie seminaryjne w Ciężeniu, rozpoczynające drugi rok działalności w nowej formule. Uczestnikami byli: prof. dr hab. Wojciech Wrzosek i dr Wiktor Werner (UAM), prof. dr hab. Bożena Płonka-Syroka (Uniwersytet Wrocławski), prof. dr hab. Tadeusz Srogosz i mgr Anna Czernicka-Haberko (WSP Częstochowa), prof. dr hab. Grażyna Musiał (AE Katowice), doc. dr hab. Jaromir Jeszke (UAM, IHN PAN), doc. dr hab. Wiesław Wójcik (IHN PAN), dr Marek Głogoczowski (Instytut Filozofii WSP Słupsk) oraz dr Rafał T. Prinke (AWF Poznań, Biblioteka Kórnicka PAN).

Jako pierwszy wystąpił prof. Tadeusz Srogosz, przedstawiając *Przyczyny trudności w komunikacji w środowisku historyków polskich*, który to problem stanowił będzie rozdział jego nowej książki. Podstawową przyczynę wspomnianych trudności upatruje w „rozwieraniu się nożyc” między teorią (reprezentowaną przez uczniów profesorów Topolskiego i Grabskiego) a praktyką dziejopisarską (uprawianą przez większość historyków – „nieuświadomionych pozytywistów”). W tym stanie rzeczy metodologia historii postrzegana jest jako dziedzina odrębna

od praktyki badawczej, uprawiana przez zamknięty klan teoretyków, których refleksja nie przynosi niczego cennego. Najczęściej historycy głoszą programową „abstynencję metodologiczną”, co sprowadza się do przekonania o wyższości indukcji nad dedukcją i przyjmowaniu klasycznej teorii prawdy w odniesieniu do źródeł historycznych. Jednym ze źródeł takiej sytuacji jest też fakt, iż na wielu wydziałach historycznych polskich uczelni nie ma katedr i wykładów metodologii historii. Brak jest również przełożenia dorobku teoretycznego na praktykę, ponieważ wychowankowie profesorów Topolskiego i Grabskiego (którzy sami zaczęli od badań źródłowych) od razu zajmowali się kwestiami metodologicznymi. Różnorodność nowych szkół i kierunków w historiografii światowej, jak również coraz bardziej złożona aparatura pojęciowa i terminologiczna, odstrasza historyków od głębszego wnikania w zawłości filozofii historii. W dyskusji zwrócono uwagę również na fakt, iż sami metodolodzy, kiedy podejmują badania źródłowe, często nie potrafią zastosować własnych teorii. Z kolei historycy nauki, mający zwykle dość silne podstawy metodologiczne, są traktowani jako „obcy” zarówno przez społeczność historyków, jak i przedstawiciele dyscyplin, których dzieje badają. Podsumowując dyskusję prof. Wrzosek zauważył, że współczesna metodologia historii nie ma już aspiracji normatywnych (nie narzuca praktykom „jedynie słusznego” podejścia do dziejów), ale bliższa jest krytyce literackiej.

W kolejnym wystąpieniu, zatytułowanym *Naturalistyczne i humanistyczne byty historyczne*, prof. Wojciech Wrzosek zastanawiał się nad różnicami podejścia w dwóch typach dyskursu historycznego: z jednej strony naturalistycznego (którego przykładem jest postsowiecka szkoła „socjohistoryczna”), traktującego naturę (przyrodę, środowisko geograficzne) jako istotny wpływ na tożsamość i zachowania grup narodowościowych, z drugiej zaś – humanistycznego (jako przykład przywołując poglądy Jerzego Topolskiego), w którym natura jest jedynie tłem dla społeczno-historyczno-kulturowej tożsamości grupy. W podobny sposób można traktować współzależności socjologii z historią i geografiami.

Trzecie wystąpienie mgr Anna Czernicka-Haberko poświęciła *Recepcji poglądów Józefa Szujskiego na kwestię unii polsko-litewskich w twórczości historycznej Władysława Konopczyńskiego*. Tematyka ta nie była mile widziana w ciągu ostatniego półwiecza i dopiero po przemianach politycznych w Polsce można się nią swobodnie zająć. Dotyczy to zarówno szeroko rozumianego dziedzictwa kulturowego Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jak i podjętego przez referentkę wycinka dotyczącego unii polsko-litewskich i ich interpretacji w krakowskim środowisku historycznym – ze szczególnym naciskiem na różnice w podejściu „starej szkoły” (Szujskiego) i „nowej szkoły” (Konopczyńskiego).

Referat dra Marka Głogoczowskiego dotyczył *Wpływu „darwinowskich” uwarunkowań świadomości na zachowanie się poznawcze świata nauki*. Pokazując jak fundamentalna praca Darwina *O powstawaniu gatunków* była przygotowywana przez kilkanaście lat bez rozgłosu, a następnie pośpiesznie opublikowana,

autor nawiązał do współczesnego stylu uprawiania nauki, w którym przedwczesne dzielenie się rezultatami cząstkowymi uważane jest za zagrożenie dla uznania własnych dokonań przez środowisko. W przypadku Darwina, który oparł się na wcześniejszych pracach Lamarcka, w grę wchodziła również niechęć do przyznania się do długu wobec swego poprzednika. Referent przytoczył również szereg innych przykładów. W dyskusji podejście to zostało skrytykowane jako „spiskowa teoria nauki”, a wiarygodność przykładów podważona.

Ostatni z referatów, zatytułowany *Idea państwa jako wartości myśli społecznej*, zaprezentowała prof. dr hab. Grażyna Musiał. W klarownym wywodzie przedstawiła dwie współzawodniczące ze sobą wizje państwa, które określiła jako atomistyczną i monistyczną. W pierwszej z nich (wywodzącej się z myśli Platona) celem istnienia państwa była idea dobra, realizowana poprzez władzę, własność i wolność. Druga to heglowska idea „społeczeństwa obywatelskiego”. W dyskusji prof. Wrzosek zauważył, iż lepszymi określeniami tych dwóch podejść byłyby terminy „indywidualizm” i „holizm”.

Zamykając obrady doc. Jaromir Jeszke powiadomił, że kolejne spotkanie w lutym 2004 r. odbędzie się w Ciężeniu, a nie w Warszawie (jak wcześniej planowano).

Rafał T. Prinke

AWF Poznań

Biblioteka Kómička PAN

XII SYMPOZJUM HISTORII FARMACJI – NIEDZICA 2003

Kolejne XII Sympozjum Historii Farmacji odbyło się w Niedzicy w dniach 5–8 czerwca 2003 r. Ze względu na to, że rok 2003 został ogłoszony „Rokiem Łukasiewicza” pierwsza sesja referatowa została poświęcona temu wielkiemu wynalazcy-farmaceucie.

W 2003 r. minęło 150 lat od chwili oświetlenia pierwszymi lampami naftowymi sali operacyjnej Szpitala Państwowego we Lwowie w dniu 31 lipca 1853 r. Dzień ten uważa się za początek światowej petrochemii. Polski farmaceuta Ignacy Łukasiewicz przeprowadził destylację ropy naftowej w laboratorium aptecznym i zastosował naftę do celów oświetleniowych, a następnie rozpoczął przemysłową produkcję ropy naftowej. W hołdzie dla twórcy tej ważnej gałęzi przemysłu, na wniosek środowiska naftowców, Senat RP ogłosił rok 2003 „Rokiem Ignacego Łukasiewicza”. Z tej okazji przygotowano szereg uroczystości, a mennica państwowa wydała w dn. 21 V 2003 trzy monety kolekcjonerskie z wizerunkiem Łukasiewicza o wartości 2, 10 i 200 zł. W gmachu senatu odbyło się seminarium i wystawa poświęcona Łukasiewiczowi, a w dn. 22–23 maja 2003 Krajowy Kongres Naftowców i Gazowników w Bóbrce k. Krosna pod Honorowym Protektoratem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Na Kongresie tym mgr Iwona Dymarczyk,